

Był rynek pracownika, ale są uchodźcy

10 maja 2022

Podczas zorganizowanych w ubiegłym tygodniu targów pracy dla ukraińskich uchodźców, pojawiło się więcej chętnych niż rzeczywistych ofert pracy. Jeden z przedsiębiorców w rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim” stwierdził przy tej okazji, że „bardzo długo był rynek pracownika, który dyktował warunki”, ale „to się powoli kończy, są uchodźcy”.

Specjalna „Giełda pracy” została zorganizowana w ostatni piątek w Starostwie Powiatowym w Lublinie. Wspomniana gazeta w swojej relacji podkreśla między innymi, że „przed Starostwem Powiatowym w Lublinie miało się wrażenie, że język ukraiński jest językiem urzędowym”.

Część uczestniczących w targach pracy przedsiębiorców nie ukrywa jednak swojego niezadowolenia z rodzaju dostępnych pracowników. Na ogół były to bowiem firmy działające w branżach, które poszukują mężczyzn do ciężkiej pracy fizycznej.

Ogółem oferty rzeczywiście skierowane do przybyłych z Ukrainy kobiet rozeszły się bardzo szybko. Wszak w „Giełdzie pracy” wzięło udział ponad sto osób i tylko około dwudziestu przedsiębiorców. Jedna z uczestniczek miała nawet stwierdzić, że nie wie „czy ciężiej o nocleg, czy o pracę”.

„Dziennik Wschodni” przytacza poza tym ciekawą wypowiedź jednego z biznesmenów. „Bardzo długo był rynek pracownika, który dyktował warunki. To się powoli kończy, są uchodźcy” – miał stwierdzić w rozmowie z gazetą Grzegorz Wójcik, przedstawiający się jako właściciel firmy funkcjonującej w branży odzieżowej.

Na podstawie: DziennikWschodni.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)